

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2016 13:36
Jarosław Komża
Odsłony: 1249

Rozliczenie poprzedniego okresu wbrew pozorom jeszcze się nie zakończyło. Obecnie system rozkręca się bardzo powoli z wielu powodów. Ale w ostatnim miesiącu nastąpiło odbicie od dna i ma być tylko lepiej. To wnioski z dyskusji na posiedzeniu sejmowej komisji samorządu terytorialnego, omawiającej 14 grudnia stan wdrażania programów operacyjnych polityki spójności na lata 2007-2013 i 2014-2020.

Rozliczanie 2017-2013 jeszcze potrwa

Proces zamykania poprzedniego okresu polityki spójności ciągle trwa. – powiedział wiceminister Paweł Choraży, reprezentujący resort rozwoju na posiedzeniu komisji. W końcówce roku 2015 nowy rząd opracował i wprowadził tzw. plan naprawczy. Dzięki podjętym działaniom obecnie w statystykach wdrażania wszystkich krajowych programów operacyjnych (poza programami EWT, które nie są zarządzane tylko przez stronę polską) odnotowano tzw. nadwykonania, tj. wydano więcej pieniędzy niż było przyznane pierwotnie, za co czeka nasz kraj kilkuprocentowa premia. Ale wysłanie ostatniego wniosku o płatność i skierowanie transzy przez Komisję Europejską nie kończy rozliczania. Powinno ono nastąpić w przyszłym roku. Wtedy odbędą się audyty rozliczeniowe, ale płatności w praktyce mogą trwać jeszcze przez 2018 r.

2014-2020: początkowe duże opóźnienie z wielu powodów

Na końcówkę rozliczania ubiegłego okresu nałożyło się przygotowanie i negocjowanie programów operacyjnych obecnej edycji polityki spójności. Z wielu dodatkowych powodów początek wydawania pieniędzy z aktualnej edycji funduszy unijnych był niezadowalający. Mówili o tym zarówno wiceminister, jak i posłowie (do niedawna marszałkowie województw), jak i uczestniczący w posiedzeniu komisji obecni marszałkowie. Przyczyn opóźnień wymieniano wiele. Od ponad półrocznej zwłoki w opublikowaniu przez Komisję Europejską pakietu legislacyjnego. Przez trudności wynikające ze specyfiki obecnego okresu: obowiązek spełnienia przez kraj członkowski odpowiednich warunków *ex ante* (przyjęcia ustaw, programów, tzw. map potrzeb zdrowotnych, czy wdrażanie nowego mechanizmu ZIT; opóźnienia przyjmowania przez zarządy województwa niektórych dokumentów (np. planów transportowych), kłopoty urzędów marszałkowskich z własnymi systemami informatycznymi, problemy z desygnacją (czyli potwierdzeniem gotowości instytucjonalnej do wdrażania programu), zmiany w strukturze organizacyjnych urzędów marszałkowskich warunki *ex ante* np. mapy potrzeb; projekty infrastrukturalne (PKP PLK będzie także beneficjentem RPO), a one mają bardzo długi okres rozliczania (2-3 lata), to poważne zagrożenie. Ostatnim powodem, jaki padł jest uprzykrzająca pracę urzędnikom marszałkowskim trwającą kontrolą Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Komisja samorządu ma zająć się tą sprawą w najbliższym czasie.

2014-2020: system przyspiesza

Na szczęście pod koniec bieżącego roku tempo wdrażania programów zwiększyło się. Głoszonych zostało już niemal 2,2 tys. wniosków na dofinansowane wynoszące 57 proc. alokacji (176,2 mld zł). Na 20 proc. alokacji podpisane zostały umowy. Jednym z najbardziej zaawansowanych programów jest ten z największą alokacją, czyli *Infrastruktura i Środowisko*. Tu warto zauważyć, że to zaawansowanie wynika głównie z szybkiego podpisywania umów na dofinansowanie kosztownych inwestycji w drogi krajowe. W tym, jak komentują niektórzy, wcześniej przygotowane dokumentacyjnie. Drugi pod względem zaawansowania to program *Wiedza Edukacja Rozwój*. Wśród programów regionalnych najlepiej idzie na Pomorzu. Tu szacowane zaangażowanie alokacji w ogłoszonych naborach wynosi 74 proc., a w podpisanych umowach 33 proc. Ta druga wartość w wielkopolskim RPO wygląda podobnie (27 proc.).

W Sejmie o tempie wydawania eurofunduszy

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 16, grudzień 2016 13:36

Jarosław Komża

Odsłony: 1249

W pozostałych regionach waha się od kilku do 20 proc. Zakładany na bieżący rok plan wydania 16 mld euro nie zostanie wykonany (w części zależnej od programów krajowych tak, ale nie w przypadku RPO). Ale, w opinii wiceministra Chorążego, to i tak dużo. - *Obawiałem się, że będzie gorzej.* - podsumował.